

# CHICHICHOTKI

Ten lekarz, którego mi polecieś to cudotwórca! Uleczył moją żonę w ciągu minuty!!  
Tak? Nie wiedziałem, że jest taki dobry. Jak to zrobił?  
Powiedział, że wszystkie jej choroby, to oznaka nadciągającej starości

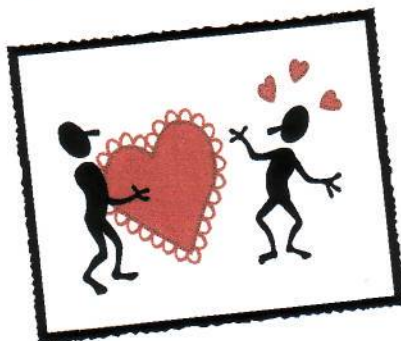


Pyta Jasio Taty  
Tato, a Brazylia leży w Europie?  
NA to tata odpowiada  
Nie Jasiu, Brazylia to kontynent



Nauczycielka do Jasia:  
- Jasiu "ja się ożenię" jaki to czas?  
- Najwyższy, proszę pani.

Ostatniego dnia szkoły nauczyciel żegna się z uczniami:  
- Życzę wam wesołych wakacji oraz tego, abyście we wrześniu wrócili do szkoły mądrzejsi.  
- Nawzajem, proszę pana!



Jasio przychodzi ze szkoły i mówi:

- Tato zrobiłem dobry uczynek!  
- To dobrze, z co to było?  
- Kolega podłożył pineskę na krześle nauczyciela i gdy nauczyciel miał usiąść, odsunąłem mu krzesło.



\*\*\*\*\*  
\* Małgosia pyta mamę : \*  
\* - Mam, czy pamiętasz jak mi opowiadałaś o tym, jak cię wyrzucili ze szkoły za złe sprawowanie ? \*  
\* - A czemu akurat teraz ci się to przypomniało ? \*  
\* - No...bo historia lubi się powtarzać.... \*  
\*\*\*\*\*

Pani w szkole do Jasia:

- Jasiu, twoje zachowanie jest skandaliczne! Jutro przyprowadzisz ojca do szkoły!

Jaś na to:

- Ja nie mam ojca.  
- A co mu się stało? - pyta zdziwiona nauczycielka.  
- Walec go przejechał.  
- No to niech przyjdzie matka.  
- Matkę też przejechał walec.  
- A dziadka masz? - powiedziała z odrobiną wątpliwości.  
- Nie.  
- Czy jego też walec przejechał? - pytanie wskazywało niemal zdumienie.  
- Tak.  
- A babcię? - tu głos nauczycielki zaczął objawiać brak nadziei na uzyskanie pomyślnej odpowiedzi. - Też - odpowiedział Jasiu.  
- Ale chyba masz jakiegoś wujka czy jakąś ciotkę, którzy uniknęli tej strasznej śmierci? - zapytała pełna wątpliwości.  
- Nie - głos Jasia był tak samo spokojny jak na początku - wszystkich przejechał walec.  
- Biedny Jasiu! Co ty teraz zrobisz? - Zaczęła się użalać nad nim nauczycielka.  
- Nic - odparł Jasio - będę dalej walcem jeździł.